

Natalia Krakowiak, Inaczej

Jeśli tak naprawdę jest
Wychodzisz już
Odpowiedz mi dlaczego
No powiedz, co to da

A jeśli byłam tylko snem
Albo nie chcesz już pamiętać mnie
Zapomnij
Odpuść sobie zanim znów
Jednym słowem zranisz mnie
Pusty dom, wzburzona krew
Minie wiem, na nic gniew
Gdy wszystko w nas na dobre gaśnie

Widzi Pan, to nie dla mnie
Może czas, zapomnieć już
W sercu czuję gdzieś na dnie
Że coś tu jest nie tak
Zapach perfum znam
(Moje pachną inaczej)

To już naprawdę nie dla mnie
Chociaż coś nie daje spać
Byłeś dla mnie pytaniem
Nie będzie drugich szans
Mój zapach perfum znasz
(Jej pachną inaczej)

Powiedz jak stłumić strach
Upadamy chyba setny raz
Powiedz, że to nie ja

Nie chcę już chodzić spać
Po północy znów liczyć kłamstw
Po Tobie
Został tylko ślad

Trochę pusto, gdy nie ma nas
Z Tobą znałam świat
Wyblakły kadr, co powiesz
Co powiesz
Jednym słowem raniśz mnie
Pusty dom, wzburzona krew
Minie wiem, na nic gniew
Gdy wszystko w nas na dobre gaśnie

Widzi Pan, to nie dla mnie
Może czas, by zapomnieć już
W sercu czuję gdzieś na dnie
Że coś tu jest nie tak
Zapach perfum znam
(Moje pachną inaczej)

To już naprawdę nie dla mnie
Chociaż coś nie daje spać
Byłeś dla mnie pytaniem
Nie będzie drugich szans
Mój zapach perfum znasz
(Jej pachną inaczej)

Powiedz jak stłumić strach
Upadamy chyba setny raz
Powiedz, że to nie ja

Mój zapach perfum znasz
Jej pachną inaczej